

Sygn. akt VI ACa 1917/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA- Ksenia Sobolewska - Filcek (spr.)

Sędzia SA - Małgorzata Borkowska

Sędzia SA- Jolanta Pyżlak

Protokolant:- prot. sąd. Małgorzata Samuła

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa J. A.

przeciwko A. M. i M. M. (1)

o ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 września 2016 r.

sygn. akt XXV C 1003/15

1) *oddala apelację;*

2) *zasądza na rzecz A. M. i M. M. (1) od J. A. kwotę 810,00 zł (osiemset dziesięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.*

Sygn. akt VI ACa 1917/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 czerwca 2015r., skierowanym przeciwko A. M. i M. M. (1), **J. A.** wniósł o ustalenie istnienia stosunku prawnego w postaci współautorstwa utworu słownego - libretta, będącego wkładem twórczym do musicalu pt. (...) i ustalenie wielkości jego udziału we wspólnym prawie na 60% oraz o zasądzenie solidarnie od pozwanych na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego żądania powód stwierdził, że w roku 1990, na prośbę dyrektora teatru (...), opracował część libretta do musicalu (...) oraz napisał na potrzeby musicalu tekst piosenki (...), która weszła w skład piosenek wykonywanych w trakcie musicalu. Przy czym zamówienie nie dotyczyło całości libretta, gdyż istniała już wersja autorstwa siostr M.. Ostateczna wersja libretta powstała w wyniku połączenia fragmentów dwóch librett: autorstwa powoda i autorstwa pozwanych. Swoją wkład procentowy w ostateczną wersję libretta powód określił na 60 %. Pozwane jednak wyłącznie sobie przypisują autorstwo libretta, a udział powoda w jego powstaniu określają jako wsparcie o charakterze nietwórczym, negując istnienie między stronami stosunku prawnego współautorstwa. Powód stwierdził też, że w roku 1994 nakładem wytwórni (...) sp. z o.o. wydana została płyta CD z piosenkami z musicalu (...), m.in. z

piosenką (...). W książeczce dołączonej do płyty powód został wymieniony jako autor tekstu wyżej wskazanej piosenki, co jego zdaniem świadczy o jego twórczym zaangażowaniu w proces powstawania musicalu.

Pismem z 8 września 2016r. powód zmodyfikował powództwo wnosząc o ustalenie, że jest on, wraz z pozwanymi, współautorem utworu słownego (tj. libretta), stanowiącego wkład twórczy w utwór choreograficzno-muzyczny (musical) pt. (...), wystawiony w spektaklu prapremierowym w dniu 30 stycznia 1991r. w Teatrze (...) w W..

Pozwane – A. M. i M. M. (1) wniosły o oddalenie powództwa oraz zasądzenia od powoda na ich rzecz kosztów procesu. Stwierdziły, że to one są autorkami libretta musicalu (...), ponieważ wymyśliły jego koncepcję, tj. czas i miejsce akcji, fabułę, postaci oraz przesłanie. Na tekst literacki, którego są autorkami, a który następnie posłużył do przygotowania musicalu, składały się teksty piosenek oraz dialogi, monologi i didaskalia (libretto). Pozwane podniosły też, że w czasie prób nie wiedziały o zaangażowaniu przez J. S. (1) powoda do produkcji musicalu, co polegać miało na napisaniu alternatywnej wersji dialogów, a także tekstu piosenki (...). Informację o powstaniu nowej wersji dialogów przekazano im po pewnym czasie. Jednak po jej wysłuchaniu stanowczo sprzeciwiły się włączeniu ich do musicalu. Wówczas decyzją producenta i reżysera powrócono do wersji dialogów autorstwa pozwanych, które zaakceptowały jedynie pewne zmiany zaproponowane przez reżysera. Pozwane wyjaśniły też, że z uwagi na specyfikę musicalu (...), dialogi ulegały i aż do dnia dzisiejszego ulegają zmianom, gdyż są dopasowywane do aktualnych okoliczności i zmieniającej się obsady aktorskiej. Pozwane zarzuciły też, że powód nie przedstawił dowodów, aby miał współtworzyć z mini libretto za obopólnym porozumieniem.

Wyrokiem z dnia 8 września 2016r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanych koszty procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami:

Pomysłodawczyniami musicalu (...) w reżyserii J. J. były pozwane A. M. i M. M. (1). Pomysł na napisanie początkowo słuchowiska, a później libretta do musicalu, związany był z pobytem A. M. w P.. Po jej powrocie pozwane podjęły pracę nad utworem, stworzyły jego zarys, wymyśliły postacie pierwszoplanowe i drugoplanowe, interakcje pomiędzy nimi i dialogi, a także teksty piosenek. Muzykę napisał J. S. (1), a reżyserii podjął się J. J.. Prace nad musicalem trwały od roku 1988 do stycznia 1991r. Przedpremierowe przedstawienie odbyło się 30 stycznia 1991r.

W trakcie kilkuletniej produkcji musicalu libretto autorstwa pozwanych, w części dialogowej i monologowej, ulegało zmianom poprzez tworzenie przez nie nowych dialogów. Równocześnie zachodziły spontaniczne zmiany podczas prób, w wyniku bieżącej pracy nad przedstawieniem. Były one inspirowane głównie przez reżysera, ale również przez aktorów. Libretto ulegało zmianom także później, w wyniku dostosowywania do potrzeb utworu sceniczno-muzycznego oraz do wizji reżysera. Postacie miały być bowiem autentyczne. Dlatego pozwane miały dostosowywać dialogi i monologi do wyglądu oraz osobistych historii aktorów wcielających się w poszczególnych bohaterów musicalu. Często zdarzało się, że nowe wersje kwestii aktorskich powstawały spontanicznie, w oparciu o powiedzonka aktorów i wspólną dyskusję zespołu obecnego na próbie.

W ostatniej fazie prac nad musicalem, tj. kilka miesięcy przed premierą, J. S. (1) zaprosił J. A. do współpracy w charakterze konsultanta literackiego. J. A. miał zaproponować poprawki, zmiany w librecie, uwspółcześniające jego język i sprawić, by był on bardziej charakterystyczny dla środowiska bohaterów musicalu i ich uwiarygadniał. W pewnym zakresie, niemożliwym obecnie do określenia, z uwagi na upływ czasu, część zaproponowanych przez powoda sformułowań i zmian została uwzględniona i wykorzystana w partiach mówionych spektaklu. Powód przyjął propozycję, uczestniczył w próbach, kontaktował się z aktorami, współpracował przy tworzeniu warstwy literackiej utworu, przygotowywał teksty dialogów (fragmenty rozmów pomiędzy aktorami), był również autorem tekstu piosenki (...) wykonywanej w trakcie spektaklu prapremierowego w dniu 30 stycznia 1991r., jak również przez kilka następnych lat, do czasu jej usunięcia z musicalu na żądanie pozwanych.

Z uwagi na specyfikę musicalu (...), który jest grany do dziś i w którym zmieniają się aktorzy, a w którym szczególnie nacisk kładzie się na jego autentyczność i aktualność, teksty dialogów nadal ulegają zmianom, są dostosowywane do

grających postaci tak, aby je uwiarygodnić. Libretto w wersji dialogowej i monologowej podlega więc zmianom do dnia dzisiejszego i obecnie różni się od wersji przedstawionej w trakcie prapremiery.

Na żadnym etapie powstawania musicalu powód i pozwane nie pracowali wspólnie i w porozumieniu nad tekstem libretta. Pozwane sprzeciwiły się zaangażowaniu powoda w prace nad musicaliem i włączeniu przygotowywanych przez niego dialogów do libretta, gdy tylko dowiedziały się, że powód nad nimi pracuje. Zgodziły się jednak na wprowadzenie pewnych zmian do dialogów, na propozycję reżysera. Strony nie konsultowały również wspólnie zmian wprowadzanych w musicalu w latach następnych.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy oraz zeznań świadków i stron: częściowo powoda i M. M. (1). Dając w przeważającej mierze wiarę zeznaniom powoda, Sąd Okręgowy uznał je za niewiarygodne co do zakresu i wyniku jego pracy nad librettem.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo J. A. o ustalenie w trybie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych istnienia stosunku prawnego w postaci współautorstwa utworu słownego – libretta, nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy uznał wprawdzie, że w sprawie niniejszej zachodzi niepewność co do współautorstwa libretta musicalu (...), skoro powód podważył domniemanie wyłącznego autorstwa pozwanych. Przy czym pojęcie „libretto” Sąd Okręgowy zdefiniował, jako tekst literacki, na który składają się teksty piosenek oraz dialogi, monologi i didaskalia. Wypełniona więc została materialnoprawna przesłanka powództwa o ustalenie, jaką jest interes prawny powoda wynikający z niepewności stosunku prawnego.

Sąd Okręgowy stwierdził też, że po modyfikacji pozwu pismem z 8 września 2016r. powód ostatecznie domagał się ustalenia, że jest on wraz z pozwanymi współautorem utworu słownego (tj. libretta), stanowiącego wkład twórczy w utwór choreograficzno-muzyczny (musical) pt. (...), wystawiony w spektaklu prapremierowym w dniu 30 stycznia 1991r. w Teatrze (...) w W.. Taka modyfikacja stanowiła jednak częściowe cofnięcie pozwu w rozumieniu art. 203 § 1 k.p.c. Przyjęcie bowiem, że stanowisko powoda zawarte w piśmie z dnia 8 września 2016r. stanowi tylko uściślenie żądania pozwu, prowadziłoby do możliwości wnoszenia powództwa o ustalenie współautorstwa różnych wersji libretta, co w konsekwencji powodowałoby ciągłą niepewność co do autorstwa utworu. A ponieważ cofnięcie pozwu nastąpiło po rozpoczęciu rozprawy i pozwane nie wyraziły na to zgody, przedmiotem rozpoznania przez Sąd Okręgowy było powództwo w kształcie sprzed jego cofnięcia.

Sąd Okręgowy stwierdził też, że od daty premiery musicalu minęło ponad 25 lat, a do czasu wytoczenia przedmiotowego powództwa powód nie oponował przeciwko rozpowszechnionej informacji, że autorkami libretta musicalu są pozwane.

Jednocześnie, musical (...) jest grany do dnia dzisiejszego, lecz ulega ciągłym zmianom i jego obecny kształt jest inny, niż to miało miejsce, gdy rozpoczęto nad nim pracę i inny, niż podczas prapremiery. Dla oceny więc, czy powód był współautorem libretta wraz z pozwanymi i jaki był jego wkład w powstały utwór, należało znaleźć punkty, które by jasno na te fakty wskazywały. Są nimi: pierwsza wersja libretta oraz wersja obecnie wykorzystywana w musicalu. Żadna z wyżej wymienionych wersji nie została jednak przedłożona sądowi. Niemniej w przypadku wersji pierwotnej bezspornym jest, że autorkami libretta były pozwane. Zatem to, że strony nie przedstawiły w toku postępowania aktualnej wersji libretta spowodowało, że niemożliwym jest ustalenie wkładu powoda i pozwanych w obecnie wykorzystywany wariant.

Sąd Okręgowy dysponował jedynie niepełną wersją libretta, przedłożoną przez powoda, która miała wskazywać na jego autorstwo przytoczonych fragmentów. Jednak w toku postępowania, ani powód, ani świadkowie (wskazując na upływ czasu), nie byli w stanie uwiarygodnić tej tezy. Z zeznań J. S. (2) wynika, że rolą powoda było urealnienie, współczesnienie języka którym posługiwały się postacie utworu. Potwierdzają to zeznania Z. O. i O. L.. W ocenie Sądu Okręgowego zdaje się też być nielogicznym, by na niedługo przed premierą, po kilku latach pracy nad musicaliem, producent zdecydował się na istotną zmianę libretta. Nie oznacza to jednak, że praca powoda polegała tylko na uczestniczeniu w próbach i zgłaszaniu propozycji zmierzających do urealnienia języka. Zarówno z twierdzeń zawartych

w odpowiedzi na pozew, jak i zeznań A. S. wynika, że powód przygotowywał teksty, które były następnie kserowane i zapewne trafiały do aktorów. Pracował więc nad dialogami stanowiącymi część libretta. Potwierdzają to zeznania O. L..

Niewątpliwie też przez kilka lat wystawiania (...) wykonywana była piosenka (...), autorstwa powoda, stanowiąca część libretta. Pozwane przyznały też, że pomimo wyrażenia sprzeciwu przeciwko pracy powoda nad dialogami, pod wpływem reżysera wyraziły zgodę na jakieś zmiany w warstwie dialogowej utworu, których autorem był powód. Jest zatem pewne, że libretto w wersji, w jakiej grano je po raz pierwszy, zawierało teksty, których autorem był również powód. Jednak zakres jego ingerencji w libretto nie został ustalony. Powód bowiem przedstawił wersję dialogów z libretta z roku 1994, jednak nie wykazał, że dialogi te są jego autorstwa. Nie potwierdzają tego także zeznania świadków. Np. świadek O. L., który grał w spektaklu premierowym i przez kilka lat po nim, do roku 1997, a zatem zapewne pamięta warstwę dialogową, zeznał, że większość z okazanych mu dialogów była wykorzystywana na premierze, jednak dialog nr. 9 - grany przez niego - powstał kilka lat po później. Pochodzi zatem z okresu, w którym powód już nie miał związku z musicaliem, a więc nie może być jego autorstwa.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe potwierdziło zatem, że powód przygotowywał teksty dialogów dla aktorów i w pewnym, nie dającym się ustalić zakresie, znalazły się one w premierowej wersji libretta. Tym bardziej nie wiadomo, czy i w jakim zakresie w obecnej wersji utworu znajdują się dialogi powoda. Utwór ten ma bowiem specyficzny charakter, gra go już czwarta, czy piąta zmiana aktorów, a teksty są dostosowywane do nich. Strony nie złożyły też obecnej wersji libretta, co w ogóle uniemożliwiało ustalenia w odniesieniu do niej.

Już więc powyższe uniemożliwia ustalenie współautorstwa powoda.

Sąd Okręgowy stwierdził też, że pozwane były autorkami pierwotnej wersji libretta, tj. dialogów, monologów oraz didaskaliów, które wraz z tekstami piosenek, również autorstwa pozwanych, stanowiły spójną koncepcję warstwy literackiej musicalu. One też były pomysłodawcami musicalu (...). Mimo więc, że powód brał udział w pracach nad tekstem libretta, inicjował zmiany, które w pewnym, ale niemożliwym do ustalenia zakresie zostały wprowadzone i następnie wykorzystywane na potrzeby wystawianego musicalu, jest autorem tekstu do piosenki (...), która wykonywana była w trakcie spektaklu przez kilka lat od premiery, nie można przyjąć, że strony łączył stosunek współautorstwa tekstu libretta.

Warunkiem koniecznym dla klasyfikacji utworu, jako współautorskiego, jest bowiem porozumienie twórców, wspólny cel ich działania oraz dążenie do stworzenia wspólnego dzieła. Współtwórcy mogą uczestniczyć w różnych etapach powstawania utworu, niemniej jego ostateczny kształt musi być wynikiem ich wspólnej decyzji. W orzecznictwie wskazuje się na niezbędność porozumienia przy tej współpracy, obejmującego powstanie wspólnego dzieła wspólnym wysiłkiem, przy wzajemnej akceptacji wkładów twórczych, przy czym nie wyklucza się jego formy konkludentnej. Współtwórczość w rozumieniu prawa autorskiego nie zachodzi jednak, gdy współpraca określonej osoby nie ma charakteru twórczego, lecz pomocniczy, chociażby umiejętność wykonywania czynności pomocniczych wymagała wysokiego stopnia wiedzy fachowej, zręczności i inicjatywy osobistej. Współtwórczość wynikająca ze współpracy kilku osób przy tworzeniu dzieła nie może też powstać niezależnie od woli twórców, musi bowiem istnieć, choćby dorozumiane, wynikające z czynności konkludentnych, porozumienie współtwórców co do stworzenia wspólnym wysiłkiem wspólnego dzieła. Brak takiego porozumienia uniemożliwia powstanie dzieła wspólnego. Współautorstwo jest bowiem tym charakterystyczne, że utwór jest dziełem stanowiącym wynik wspólnego wkładu twórczego jego autorów, bez którego nie powstałby. Może się ono jednak przejawiać w różnej postaci i jest przede wszystkim zależny od rodzaju utworu.

Jednak, charakter prac powoda był jedynie pomocniczy, ponieważ libretto już istniało jako spójna całość wraz z dialogami i muzyką i całość ta była przedmiotem prób scenicznych. Rolą powoda, jak wynika z zeznań J. S. (1) i Z. O., miało być uwspółcześnienie języka utworu. Przygotowywanie przez niego tekstów, nawet jeśli dotyczyło zmiany części dialogów, nie odnosiło się do całości utworu. A jak wynika z zeznań J. S. (1), same dialogi nie są librettem; w przypadku dzieła wystawionego w teatrze muzycznym są one ważną, ale niewielką jego częścią.

Ostatecznie więc praca powoda w warstwie dialogowej nie miała wpływu na powstanie libretta, skoro istniało ono wcześniej, a prace nad całością musicalu były bardzo zaawansowane. Wkład pracy powoda nie miał więc twórczego charakteru. Praca powoda polegała na udoskonaleniu utworu. Choć więc była istotna dla efektu całego przedstawienia, to jednak miała charakter pomocniczy.

Nadto, w przedmiotowej sprawie powód nie wykazał, by między stronami istniało porozumienie co do wspólnego opracowania libretta, jak również nie przytoczył faktów, które miałyby wskazywać na wspólną pracę stron przy jego powstawaniu. Wręcz przeciwnie, z zeznań świadków i stron wynika, że takiego porozumienia nie było, a co więcej, pozwane sprzeciwiły się włączeniu rezultatów prac powoda w libretto i temu, aby powód brał udział w przygotowywaniu alternatywnych dialogów. Po sugestjach reżysera, tuż przed premierą, zgodziły się pozostawić pewne fragmenty pracy powoda. Nie było jednak możliwym ustalenie, w jakim zakresie teksty powoda stały się częścią wystawianego utworu. Wiadomo, że jego autorstwa była piosenka (...), która po 2-3 latach od premiery, po ingerencji pozwanych, została usunięta z libretta.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że wobec braku możliwości ustalenia, czy i w jakim zakresie w obecnym kształcie libretto zawiera wkład pracy powoda, oraz przyjęcia, że wkład powoda w zmiany w librecie nie miał charakteru twórczego i nie był objęty porozumieniem z pozwanymi, powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

W apelacji od powyższego wyroku, powód J. A. zaskarżył go w części oddalającej roszczenie o ustalenie, że jest on, wraz z A. M. i M. M. (1), współautorem utworu słownego (libretta), stanowiącego wkład twórczy w utwór choreograficzno - muzyczny (musical) pt. (...), wystawiony w spektaklu prapremierowym 30 stycznia 1991r. w Teatrze (...) w W. oraz co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenia przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na wynik sprawy:

a. art. 203 § 1 i 4 k.p.c. i art. 193 § 1 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że w piśmie procesowym z 8 września 2016 r. powód w sposób nieskuteczny częściowo cofnął roszczenie o ustalenie współautorstwa, a ponadto poprzez błędne uznanie, że w sytuacji bezskutecznego częściowego cofnięcia powództwa sąd nie może ocenić zasadności powództwa w części, co skutkowało nierozpoznanie istoty sprawy, podczas gdy powód w rzeczonym piśmie dokonał wyłącznie doprecyzowania roszczenia o ustalenie współautorstwa, a przedmiotem rozstrzygnięcia sądu powinno być powództwo o doprecyzowanej treści;

b. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez stwierdzenie, że pierwotne roszczenie o ustalenie współautorstwa za swój przedmiot miało libretto „w obecnym kształcie”, co stanowi pojęcie nieostre, uniemożliwiające zweryfikowanie, jaki utwór był przedmiot rozstrzygnięcia w sprawie;

c. art. 229 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie twierdzenia pozwanych, że J. S. (1), bądź J. J., zaprosił je na próbę spektaklu, aby mogły zapoznać się z alternatywną wersją dialogów i tekstem piosenki (...), napisaną przez powoda, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych i przyjęciem przez sąd, że pozwane nie wiedziały o zaangażowaniu powoda przy produkcji musicalu (...), podczas gdy pozwane miały taką wiedzę przed prapremierą;

d. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 229 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego i uznanie, że z zeznań świadków Z. O. i J. S. (1) wynikało, iż powód został zaangażowany do produkcji musicalu jako konsultant literacki, a jego praca miała polegać wyłącznie na proponowaniu poprawek do istniejącej już wersji dialogów autorstwa pozwanych, podczas gdy J. S. (1) przyznał, że powód pisał nowe wersje dialogów, a zeznania Z. O. są niespójne z wyjaśnieniami J. A. i świadka O. L., który również mówił o napisaniu przez powoda własnych dialogów, a przede wszystkim sprzeczne ze stanowiskiem pozwanych, które przyznały, że powód napisał alternatywną wersję libretta;

e. art. 227 k.p.c. i art. 299 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że niemożliwym do ustalenia był zakres propozycji powoda uwzględnionych w prapremierowej wersji libretta musicalu (...), podczas gdy okoliczność ta, jak każdy inny

fakt mający dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, może być przedmiotem dowodu, w tym dowodu z wyjaśnień strony, który na tę okoliczność został przeprowadzony w niniejszej sprawie;

f. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieuzasadnioną odmowę wiarygodności dowodowi z wyjaśnień powoda na okoliczność wielkości udziału tekstu napisanego przez niego w librecie musicalu (...), wystawionym w spektaklu prapremierowym 30 stycznia 1991r. w Teatrze (...) w W., pomimo że powód w sposób jasny, precyzyjny i spójny określił ten udział;

g. art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z wyjaśnień powoda w części dotyczącej wykorzystania napisanego przez niego tekstu w prapremierowym librecie musicalu (...), a w konsekwencji zaniechanie ustalenia faktu, iż powód napisał fragmenty dialogów libretta musicalu (...), wystawionego w spektaklu prapremierowym, pomimo że jest to fakt istotny dla rozstrzygnięcia sprawy;

h. art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie i pominięcie twierdzenia powoda, że bezpośrednio po prapremierze domagał się od J. S. (1) uznania go za współautora libretta tego spektaklu, a także iż pełnomocnik powoda prowadził w 2012 r. korespondencję z J. S. (1) w tym przedmiocie, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych i przyjęciem, że powód przed wszczęciem postępowania w sprawie nie protestował przeciwko ujawnianiu wyłącznie pozwanych, jako autorek libretta musicalu „(...)”;

i. art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie i pominięcie twierdzenia pozwanej M. M. (1), że pozwane wyraziły zgodę na włączenie do prapremierowej wersji libretta musicalu (...) tekstów napisanych przez powoda, a także że wycofały swoją zgodę dopiero po krytycznych recenzjach prasowych musicalu, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych i przyjęciem, że pozwane takiej zgody nie wyraziły, podczas gdy zgoda ta musiała być wyrażona przed prapremierą, a cofnięta już po prapremierze;

j. art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie i pominięcie twierdzenia świadka O. L., że w programie prapremierowego spektaklu (...) nie zostało ujawnione nazwisko jego, ani B. L., choć obaj ci aktorzy występowali w spektaklu prapremierowym, a także pominięcie twierdzenia powoda, że w programie prapremierowego spektaklu (...) został on ujawniony jako pomocnik grafika, choć nigdy takiej funkcji nie pełnił, co skutkowało zaniechaniem ustalenia, iż materiały promocyjne prapremierowego spektaklu musicalu (...) nie ujawniały wszystkich osób zaangażowanych twórczo w jego przygotowanie i nie wszystkim osobom ujawnionym została przypisana wykonywana przez nie funkcje;

Skarżący zarzucił też naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

a. art. 65 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że w pozwie powód domagał się ustalenia jego współautorstwa w stosunku do libretta „w obecnym kształcie”, podczas gdy przedmiotem roszczenia o ustalenie współautorstwa było libretto wystawione w spektaklu prapremierowym w dniu 30 stycznia 1991r.;

b. art. 189 k.p.c. w zw. z art. 9 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że nie jest dopuszczalne dochodzenie współautorstwa różnych wersji utworu literackiego, jakim jest libretto musicalu, choć norma wywodzona z ww. przepisów daje prawo żądania ustalenia stosunku prawnego współautorstwa w odniesieniu do każdego odrębnego utworu, w tym do kolejnych utworów powstałych z wykorzystaniem wkładów twórczych już istniejących, jak i do opracowań utworów;

c. art. 2 w zw. z art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie uznania, że napisane przez powoda fragmenty dialogów libretta musicalu (...), wystawionego w spektaklu prapremierowym 30 stycznia 1991r. miały charakter utworu (wkładu twórczego);

d. art. 9 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że warunkiem koniecznym powstania utworu współautorskiego jest uprzednie porozumienie autorów co do stworzenia wspólnego dzieła, choć ani ten artykuł, ani inne przepisy ww. ustawy nie przewidują takiego warunku;

ewentualnie:

e. art. 65 § 1 k.c. i art. 9 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie zakwalifikowania zgody pozwanych na włączenie do prapremierowej wersji libretta musicalu (...) fragmentów autorstwa powoda, w tym tekstu piosenki (...), jako oświadczenia woli połączenia wkładów twórczych w utworze współautorskim, które zostało cofnięte dopiero po prapremierze tego spektaklu;

d. art. 189 k.p.c. w zw. z art. 8 ust. 1 w zw. z art. 9 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez ich niezastosowanie i zaniechanie ustalenia, że powód, wraz z A. M. i M. M. (1), jest współautorem utworu słownego (libretta), stanowiącego wkład twórczy w utwór choreograficzno - muzyczny (musical) pt. (...), wystawiony w spektaklu prapremierowym.

Wobec powyższych zarzutów powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez ustalenie, że J. A., wraz z A. M. i M. M. (1), jest współautorem utworu słownego (libretta), stanowiącego wkład twórczy w utwór choreograficzno - muzyczny (musical) pt. (...), wystawiony w spektaklu prapremierowym 30 stycznia 1991r. w Teatrze (...) w W., oraz o stosunkowe rozdzielnie pomiędzy stronami kosztów procesu w I instancji i o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu w II instancji.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wyjaśnił, że istotą modyfikacji żądania pozwu pismem z dnia 8 września 2016r. było doprecyzowanie roszczenia o ustalenie współautorstwa oraz cofnięcie roszczenia o ustalenie wielkości udziału powoda we wspólnym prawie. Przy czym modyfikacja pozwu nastąpiła jedynie w związku z oświadczeniem pozwanych, że na przestrzeni lat, które nastąpiły po prapremierze, treść libretta była zmieniana. Zatem Sąd Okręgowy winien był rozstrzygać o żądaniu pozwu w wersji doprecyzowanej.

Zdaniem skarżącego Sąd Okręgowy nie rozumie istoty pojęć „autorstwa” i „opracowania”. Tymczasem, każda nowa wersja utworu jest odrębnym utworem, będącym opracowaniem, bądź utworem współautorskim. Zatem podmiot posiadający interes prawny może domagać się ustalenia stosunku autorstwa/współautorstwa odrębnie co do każdej wersji libretta. Zaniechanie przez Sąd Okręgowy odniesienia się do tej części powództwa, która dotyczyła współautorstwa libretta spektaklu wystawionego w dniu 30 stycznia 1991r. w Teatrze (...) w W. (prapremiera), decyduje o nierozpoznaniu istoty sprawy.

Skarżący stwierdził też, że w świetle dowodów zgromadzonych w sprawie Sąd Okręgowy miał wystarczające przesłanki do stwierdzenia, że tekst zawarty w załączniku nr 3 do pozwu został napisany przez powoda i włączony do prapremierowej wersji libretta. Skoro też do libretta zalicza się teksty piosenek, a nie jest sporne, że powód jest autorem tekstu piosenki (...) wykonanej w czasie prapremiery, jest on również współautorem prapremierowego libretta musicalu.

Nadto skarżący zakwestionował stanowisko Sądu Okręgowego, jakoby do powstania utworu współautorskiego konieczne było uprzednie porozumienie autorów co do jego stworzenia. Taka wykładnia prawa jest bowiem błędna. Przede wszystkim zgoda współautorów może być wyrażona nawet ex post. Zdarza się też współautorstwo na skutek twórczego dokończenia utworu zmarłego artysty przez inną osobę. Istotny jest więc obiektywny charakter wkładu drugiej osoby w dzieło. Taki zaś wkład powoda w tekst libretta prapremierowego został udowodniony w toku procesu.

Pozwane - A. M. i M. M. (1) wniosły o oddalenie apelacji i zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie, choć Sąd Apelacyjny nie podziela części ocen prawnych zaprezentowanych przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do zarzutu nierozpoznania istoty sprawy Sąd Apelacyjny zważył, że w pozwie z dnia 10 czerwca 2015r. J. A. domagał się ustalenia, że wraz z pozwanymi jest współautorem libretta stanowiącego wkład twórczy do utworu choreograficzno-muzycznego (...), a jego udział wynosi 60%. Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, tak sformułowane żądanie, aczkolwiek podlegało ocenie na podstawie art. 189 k.p.c., to jednak nie wymagało udowodnienia przez powoda interesu prawnego w rozumieniu tego przepisu. Interes ten został bowiem przyjęty za oczywisty przez ustawodawcę w art. 9 ust 1 zd. 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity Dz.U.2018.1191 ze zmianami). Skoro bowiem ustawodawca zdecydował wprost, że każdy ze współtwórców może żądać określenia przez sąd wielkości udziałów na podstawie wkładów pracy twórczej, dopuścił też poprzedzenie takiego ustalenia przesłankowym ustaleniem stosunku współautorstwa.

Natomiast żądanie określone w piśmie z 8 września 2016r. – ustalenia, że powód wraz z pozwanymi jest współautorem libretta stanowiącego wkład twórcy do utworu choreograficzno-muzycznego (...) wystawionego w spektaklu prapremierowym 30 stycznia 1991r. w Teatrze (...) w W. - wymagało dokonania jego oceny w świetle art. 11 ust 1 i 2 ustawy z dnia 10 lipca 1952r. o prawie autorskim (Dz.U.1952.34.234. ze zmianami) w zw. z art. 127 ust 2 zd. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Powód bowiem jasno wskazuje, że domaga się ustalenia współautorstwa libretta użytego wyłącznie do tego wystawienia musicalu, które nastąpiło bezpośrednio po zakończeniu przez niego pracy nad librettem, to jest w trakcie spektaklu prapremierowego. Zatem właściwym dla oceny jego żądania jest prawo materialne obowiązujące w tej dacie. Wbrew jednak zarzutom apelacji, tak sprecyzowane żądanie zostało rozpoznane przez Sąd Okręgowy (aczkolwiek na podstawie błędnie określonego prawa materialnego), który uznał je za niezasadne z przyczyn błędnego założenia, że dopuszczalne jest żądanie ustalenia współautorstwa libretta każdego z kolejnych wystawień utworu. Niezależnie zaś od tej oceny, Sąd Okręgowy odniósł się merytorycznie do żądań powoda i stwierdził, że choć przygotowywał on teksty dialogów, które znalazły się w premierowej wersji libretta, to nie jest możliwe ustalenie zakresu jego ingerencji w utwór pozwanych. Powód nie przedstawił bowiem dowodów pozwalających na ustalenie jaki był kształt pierwotnej wersji libretta (autorstwa pozwanych), ani też zakresu zmian, które on wprowadził do libretta w wersji wykonywanej w trakcie prapremiery i kilka miesięcy po niej (do momentu, gdy zrezygnowano z nich na skutek protestów pozwanych). W sprawie nie jest jedynie sporne to, że w tym czasie częścią libretta była piosenka (...) autorstwa powoda. Ostatecznie Sąd Okręgowy oddalił powództwo (także co do żądania sformułowanego pierwotnie w pozwie) nie tylko wobec braku możliwości ustalenia, czy i w jakim zakresie libretto w obecnym kształcie zawiera wkład pracy powoda, lecz także wobec przyjęcia, że wkład powoda w zmiany w librecie nie miał charakteru twórczego, a przede wszystkim nie był objęty porozumieniem z pozwanymi.

W świetle powyższego, niezależnie od oceny trafności powyższych motywów, nie sposób uznać, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty tej sprawy, ani że uzasadnienie zaskarżonego wyroku uniemożliwia zweryfikowanie, jaki utwór był przedmiotem rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny zważył, że wbrew zarzutom błędnej interpretacji oświadczenia powoda zawartego w piśmie z 8 września 2016r., sam skarżący przyznaje (w uzasadnieniu zarzutów), że tym samym cofnął pozew co do żądania ustalenia wielkości jego udziału, a także ograniczył je do wersji utworu wystawionej w czasie prapremiery, nie obejmując go żądaniem, o którym mowa w art. 9 ust 1 zd. 3 (w zw. z art. 124 ust 1 pkt 2) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Odmówił też zrzeczenia się roszczenia w pozostałej części. Takie działanie zostało trafnie ocenione przez Sąd Okręgowy, jako próba częściowego cofnięcia pozwu. A skoro Sąd Okręgowy zdecydował o rozpoznaniu żądania powoda także w brzmieniu sformułowanym w piśmie z 8 września 2016r. uznając je za część żądania zgłoszonego w pozwie i odniósł się w wyroku do wszystkim wątków żądania powoda, istota sprawy została rozpoznana, także w części objętej zakresem apelacji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego chybione są też wszystkie zarzuty apelacji, dotyczące naruszenia prawa procesowego i materialnego, odnoszące się do tej części wyroku, która nie została objęta zakresem zaskarżenia. Powód zaskarża bowiem wyrok jedynie w części oddalającej roszczenie o ustalenie, że jest on, wraz z A. M. i M. M. (1), współautorem

utworu słownego (libretta), stanowiącego wkład twórczy w utwór choreograficzno - muzyczny (musical) pt. (...), wystawiony w spektaklu prapremierowym 30 stycznia 1991r. w Teatrze (...) w W.. Twierdząc, że jest dopuszczalne uznanie libretta użytego do poszczególnych wykonń musicalu za odrębny utwór w rozumieniu art. 2 w zw. z art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, nie objął zakresem zaskarżenia orzeczenia oddalającego powództwo o ustalenie, że jest współtwórcą spornego libretta badanego niezależnie od momentu wystawienia utworu na scenie i o ustalenie wielkości jego udziału we wspólnym prawie autorskim. W tej części więc wyrok jest prawomocny. Zarzuty dotyczące błędnych ustaleń faktycznych i naruszenia prawa procesowego i materialnego przy orzekaniu w tej części wyroku, której powód nie zaskarża, nie mogą więc odnieść jakiegokolwiek skutku.

Natomiast to, że apelacja nie obejmuje tej części wyroku, którą oddalono powództwo o ustalenie wielkości udziału powoda we wspólnym prawie autorskim, przesądza o jej oczywistej niezasadności.

Już z pisma z 8 września 2016r. wynika, że powód formułuje zawarte tam żądanie (powtórzone we wnioskach apelacji), nie dostrzegając potrzeby odrębnego rozważenia jego dopuszczalności w świetle art.189 k.p.c. Jak zaś wskazał Sąd Okręgowy, żądania powoda podlegały ocenie na podstawie tego przepisu. Także J. A. w uzasadnieniu powództwa sformułowanego w pozwie trafnie odwołał się do stanowiska doktryny i orzecznictwa, iż należy uznać je za żądanie ustalenia stosunku prawnego. Oświadczył też, że w sprawie zachodzi niepewność stosunku prawnego, skoro pozwane stoją na stanowisku, że wyłącznie one są współautorkami libretta. Potrzebę orzeczenia w tej kwestii przez sąd powszechny uzasadniał też tym, że w następstwie rozstrzygnięcia sytuacja prawna stron zostanie określona jednoznacznie i wyeliminowane zostanie ryzyko naruszenia praw powoda w przyszłości (także w stosunkach pomiędzy stronami i osobami trzecimi), wobec ostatecznego i wiążącego wskazania podmiotów uprawnionych do libretta. Celność powyższego wywodu jest jednak wątpliwa w sytuacji, gdy ma się odnosić jedynie do żądania objętego zakresem apelacji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powód nie wykazał, by miał interes prawny, aby popierać tak ograniczone żądanie. Interes ten jest kategorią obiektywną. Zatem potrzeba prawna uzyskania wyroku ma miejsce wówczas, gdy powstała sytuacja rzeczywiście narusza lub zagraża naruszeniem określonej sfery prawnej powoda, a skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku definitywnie zakończy istniejący spór lub zapobiegnie powstaniu sporu w przyszłości i jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka. Tymczasem w sprawie niniejszej powód odwołał się wprawdzie do sporu z pozwanymi, które negują jego współautorstwo, lecz nie wykazał, by w dochodzeniu swych praw nie mógł skorzystać z środka innego, niż powództwo o ustalenie. Na obecnym etapie procesu nie żąda on już bowiem ustalenia wielkości jego udziału we wspólnym prawie autorskim. Nie wykazał też, by dochodząc swych praw w stosunkach z pozwanymi lub innymi domniemanymi naruszcicielami, nie mógł skorzystać z ochrony określonej w art. 78 i 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych lub, by ochrona taka była w tym wypadku niewystarczająca.

A skoro tak, apelacja powoda nie mogła być uwzględniona.

Sąd Apelacyjny zważył ponadto, że ustalenia Sądu Okręgowego co do stanu faktycznego istotnego dla oceny prawidłowości rozstrzygnięcia w części objętej zakresem zaskarżenia, są trafne. Zgodnie z art. 6 k.c. to na powodzie spoczywał w tej sprawie ciężar udowodnienia, że jest współautorem spornego libretta. Pozwane chroni też domniemanie, o którym mowa w art. 7 § 2 ustawy o prawie autorskim i w art. 8 ust 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Dla jego obalenia nie jest wystarczające samo twierdzenie powoda, że jest współtwórcą. Jak zaś trafnie ustalił Sąd Okręgowy, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwala na ustalenie, że libretto wykorzystane w przedstawieniu prapremierowym obejmowało piosenkę (...) – której autorstwa pozwane nie kwestionowały – a także niektóre z przygotowanych przez powoda dialogów. Powód nie przedstawił jednak dowodów, które pozwoliłyby na ustalenie, jaki był rzeczywisty zakres jego ingerencji w oryginalny tekst pozwanych, ani tego, by miał on charakter twórczy. Ocena zeznań świadków i wyjaśnień powoda w tym zakresie, dokonana przez Sąd Okręgowy jest prawidłowa. Przede wszystkim brak w aktach tekstu libretta oryginalnego i libretta przygotowanego przez powoda, co czyni gołosłownymi twierdzenia powoda, jakoby treści zawarte w załączniku nr 3 do pozwu były jego autorstwa. Sąd Okręgowy trafnie przy tym ustalił, że w świetle zeznań J. S. (1), Z. O. i O. L. tekst zawarty w tym załączniku nie

mógł być w całości stworzony przez powoda. Wbrew też zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy nie ustalił, jakoby powód był zatrudniony jedynie do dokonywania poprawek w tekście pozwanych. Stwierdził jedynie, w ślad za zeznaniami J. S. (1), że wobec sprzeciwu pozwanych nowe wersje dialogów napisane przez powoda nie zostały użyte w librecie wystawionego musicalu. Pozostała tylko piosenka (...), usunięta po 2-3 latach. Natomiast udział powoda w pozostałej części libretta ograniczony został do „podrzucania” sformułowań na równi z reżyserem, aktorami i innymi osobami uczestniczącymi w próbach. Materiał dowodowy przedstawiony przez powoda nie pozwala więc na poczynienie ustaleń umożliwiających wyjaśnienie rozmiaru i charakteru zainicjowanych przez niego i zaakceptowanych przez pozwane zmiany libretta.

Powód nie przedstawił też dowodów pozwalających na ocenę trafności jego twierdzeń, jakoby przedstawienie prapremierowe cechowało się takimi odrębnościami, które uzasadniałyby uznanie użytego wówczas libretta za utwór odrębny od stosowanego później, a przez to będący przedmiotem odrębnych praw autorskich. Szczególnie, że sporny musical od początku cechował się płynnością dialogów i zmiennością jego postaci. Choć więc rację ma skarżący wywodząc, że użycie tekstu piosenki (...) mogłoby uzasadniać przyjęcie jego współautorstwa wersji libretta użytego w czasie prapremiery, nie sposób uznać, że w toku procesu udowodnił, iż tak wyodrębniona wersja jest odrębnym utworem współtworzonym przez strony, ani że taki utwór nie miał charakteru utworu zbiorowego. Szczególnie, że pozwane protestowały przeciw użyciu tej piosenki i ostatecznie doprowadziły do jej usunięcia z przedstawienia. Nie jest bowiem ku temu wystarczające samo żądanie powoda, ani to, że wbrew ocenie Sądu Okręgowego, w świetle definicji zawartej w art. 1 § 1 ustawy o prawie autorskim i art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, nie można wykluczyć możliwości takiego ustalenia.

Sąd Apelacyjny uznał też za trafne ustalenia Sądu Okręgowego co do tego, że autorstwo pozwanych od początku podane zostało do publicznej wiadomości oraz, że pomiędzy stronami nigdy nie miała miejsca czynna współpraca lub co najmniej milcząca akceptacja faktu wspólnego, czy równoległego, tworzenia libretta. Wynika to nie tylko z zeznań świadka J. S. (1), lecz także ze zgodnych zeznań stron. Nie jest więc istotne to, kiedy pozwane dowiedziały się o wersji libretta przygotowywanej przez powoda, ani to czy i kiedy powód zgłosił J. S. (1) żądanie uznania go za współautora libretta. Stąd zarzuty apelacji co do ustaleń Sądu Okręgowego w tym przedmiocie są chybione. Wobec zaś domniemania, o którym mowa w art. 8 ust 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych bez znaczenia jest to, czy i jakie omyłki pojawiły się w programie przedstawienia prapremierowego.

Sąd Apelacyjny podziela przy tym stanowisko Sądu Okręgowego, że pojęcie współtwórczości, leżące u podstaw sformułowania art. 11 ustawy o prawie autorskim i art. 9 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, z samej swej istoty zakłada czynny i wynikający z porozumienia udział kilku osób w procesie twórczym, w wyniku którego powstaje wspólne dzieło stanowiące owoc działalności duchowej współtwórców. Jeżeli więc wymagane porozumienie nie ma miejsca, nie zachodzi stosunek współtworzenia, a powstały utwór winien być postrzegany jako utwór zbiorowy, bądź opracowanie (w tym przeróbka, adaptacja) cudzego utworu (art. 2 ust 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych). Przy czym, jak trafnie podnosi skarżący, pozwane wyraziły zgodę na pewne modyfikacje ich libretta, a w przedstawieniu prapremierowym użyto piosenki (...). Kwestia ta pozostaje jednak bez wpływu na ocenę zasadności zaskarżonego wyroku, pomimo ograniczenia zakresu jego zaskarżenia do libretta przedstawienia prapremierowego. Powód nie dowiódł bowiem, że taka wersja libretta miała cechy odrębnego utworu oraz, by zmiany zaakceptowane przez pozwane pochodziły od niego i by ich zakres miał charakter twórczy, a dołączenie utworu (...) doprowadziło do powstania stosunku współautorstwa całego libretta. Przede wszystkim zaś, jak stwierdzono wyżej, nie wykazał interesu prawnego uzasadniającego żądanie ustalenia, w kształcie objętym apelacją.

Ostatecznie więc podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego okazały się nietrafne.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c. oraz orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.).